Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 94 — Środa, 26 listopada 1941 r. — Rok I

Nieudały wypad Anglików na brzeg francuski

Zażarte walki w pustyni — Bohaterska postawa włoskiej dywizji „Savoia"

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 26. 11. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 25 listopada:

Na środkowym odcinku frontu wschodniego operacje ofensywne mają w dalszym ciągu przebieg pomyślny.

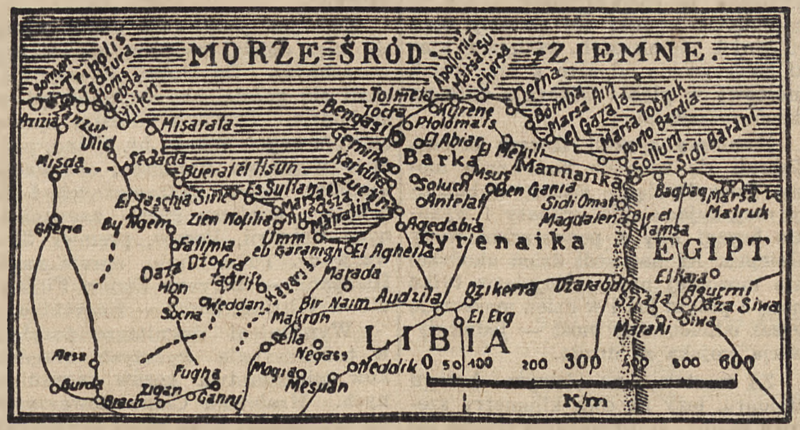
U wybrzeży Anglii zaatakowały łodzie pościgowe pod dowództwem szefa flotyli, kap. Baethge, silnie chroniony konwój i zatopiły podczas zaciętych walk z brytyjskimi kontrtopedowcami cztery ciężko obładowane statki handlowe o pojemności 16.500 t., w tym jeden tankowiec o pojemności 6.500 t. Wszystkie łodzie powróciły nienaruszone do swych baz. Ostatniej nocy, na obszarze morskim, dookoła wybrzeży Anglii nasze samoloty uszkodziły bombami dwa większe, konwojowane statki handlowe. Na brytyjskim południowo - wschodnim wybrzeżu bombardowano urządzenia portowe. W Kanale La Manche zatopiły samoloty brytyjską łódź pościgową.

W nocy 24. 11. usiłowali Anglicy na kilku łodziach wylądować na francuskim wybrzeżu Kanału La Manche. Zostali oni przez niemieckie straże nadbrzeżne z wielkimi dla nich stratami odparci.

W Afryce Północnej na wszystkich odcinkach frontu trwa ciężka walka. Na północ od Sidi Barani został trafiony brytyjski okręt wojenny torpedą z samolotu. Słabe formacje brytyjskie próbowały przelecieć nad zatoką niemiecką i dotrzeć na zachodnie tereny okupowane. Zestrzelono trzy nieprzyjacielskie samoloty.

RZYM, 26. 11. — Włoski komunikat wojenny donosi w dniu dzisiejszym co następuje:

Na polu bitwy w Marmarice znajdowały się siły zbrojne osi również w ciągu dnia wczorajszego w zaciętej walce. W rejonie Bir el Gobi dywizja „Ariste" i niemieckie dywizje pancerne w zakończeniu podjętego dnia 23 listopada manewru okrążającego zniszczyły 22 angielską brygadę pancerną. Wzięto dalszych jeńców.



W oblężeniu Tobruku nic się nie zmieniło. Nieprzyjaciel próbował wypadów przy poparciu artylerii i lotnictwa. Wszystkie te wypady zostały odparte przez nasze wojska. Zniszczono 10 czołgów i zestrzelono 3 samoloty. Na froncie Sollum napotkały ataki, jakie przedsiębrał nieprzyjaciel przy użyciu ściągniętych z wschodu dywizji, na zdecydowaną obronę wojsk niemieckich i włoskich. Godną podkreślenia jest wspaniała postawa dywizji „Savoia", która zaciecie walczyła, utrzymując główne pozycje. Sprzymierzone siły lotnicze brały udział w walce przez intensywne bombardowanie i ostrzeliwanie. Bombardowano również ponownie obiekty i port w Tobruku. W walkach powietrznych zestrzeliło nasze lotnictwo 8 nieprzyjacielskich samolotów, zapalając je. Dalszych 12 zostało straconych przez lotnictwo niemieckie, które również zapaliło na ziemi 6 samolotów. W przebiegu twardej walki tego dnia zadano nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach, w czołgach i materiale. Również nasze straty są znaczne. Na południu Cyrenaiki przeciwstawia mały garnizon oazy Girlo naciskowi nieprzyjaciela zacięty opór. Lotnictwo nasze zaatakowało ponownie zmotoryzowane kolumny angielskie, znajdujace się w marszu na oazę. Trafiono znowu liczne auta, kolumny i zapalono je.

Samoloty angielskie przeprowadziły naloty na Tripolis, Bengazi i kilka mniejszych miejscowości w Libii, gdzie jednak wyrządzono tylko znikome szkody, nie powodując żadnych ofiar. Nad Trypolisem zestrzelił jeden z naszych samolotów myśliwskich maszynę typu Blennheim.

Na Sycylii obrona naziemna zestrzeliła wczorajszego popołudnia jednego Hurricane. Pilot samolotu został wzięty do niewoli.

W Afryce wschodniej wszedł nieprzyjaciel w kontakt z wysuniętymi pozycjami pod Gondarem, atakując lotnictwem i artylerią nasze pozycje obronne, które wykazały gwałtowną obronę. Na północnym froncie Gondaru zostały zaatakowane nieprzyjacielskie jednostki przed bazą wypadową Cher-Cher (Ualag) i rozproszone przez nasze oddziały.

RZYM, 26. 11. — Uzupełnienie komunikatu Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych, donoszącego o ataku niemieckich samolotów na jedno z lotnisk nieprzyjacielskich w pustyni, na podstawie ostatnich meldunków podaje, że 6 samolotów nieprzyjacielskich zostało zniszczonych na ziemi. Lotnicy niemieccy zostali zaatakowani przez myśliwce angielskie i zestrzelili dwa Hurricany. Jak wynika z ostatnich raportów, w ciągu soboty lotnicy niemieccy zestrzelili, nie jak początkowo doniesiono 25, lecz 26 aparatów angielskich.

RZYM, 26. 11. — W uzupełnieniu włoskiego komunikatu wojennego z ubiegłego poniedziałku zakomunikowano, że według ożywionej działalności wywiadowczej, samoloty włoskie miały możność kontrolowania ruchów floty nieprzyjacielskiej udającej się z posiłkami dla wojsk brytyjskich, operujących na terenie Afryki północnej. W godzinach popołudniowych włoskie samoloty torpedowe stwierdziły na zachód od Marsa Matruk obecność wielkiego angielskiego statku handlowego, który niezwłocznie zaatakowały. Pomimo niezwykle silnej akcji obronnej z dział okrętów konwojowanych, tudzież angielskich samolotów wyśliwskich włoscy lotnicy zrzucili na statek dwie celne torpedy, które poważnie go uszkodziły, a ponadto zestrzeloni 1 z nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich. W czasie lotu wywiadowczego nad terenem wojennym libijskim włoskie samoloty myśliwskie, towarzyszące samolotowi wywiadowczemu, zestrzeliły 1 aparat angielski. Większy zespół włoskich samolotów myśliwskich towarzyszący niemieckim samolotom nurkowo-bojowym uwikłał liczne nieprzyjacielskie myśliwce w walkę powietrzną, przy czym udało się mu zestrzelić cztery aparaty typu Curtis, oraz trzy typu Hurricane które płonąc spadły na teren pustynny. Akcja ta samolotów włoskich miała miejsce w chwili, gdy niemieckie samoloty bombardowały obiekty na południowy zachód od Bir el Gobi. Przed zachodem słońca włoskie bombowce zaatakowały port oraz obiekty fortyfikacyjne w Tobruku osiągając widoczny skutek. Włoskie myśliwce strąciły 1 aparat typu Blennheim nad Trypolisem.

Na froncie wschodnim

BERLIN, 26. 11. — Silne zespoły niemieckich samolotów bojowych dokonały licznych ataków na oddziały sowieckie, walczące na północ od Rostowa. Ze skutkiem bombardowano pozycje artylerii, piechoty, czołgów, oraz wszelkiego rodzaju kolumny taborowe. W ciągu jednego dnia zniszczono 5 czołgów oraz poważną liczbę wozów taborowych. Samoloty bojowe, działające w rejonie Moskwy, zdemolowały lub uszkodziły 15 pociągów, przerywając w kilku miejscach dwie ważne linie kolejowe. Na północnym odcinku frontu akcja lotnictwa skierowana była przeciw ważnym obiektom na terenie Leningradu.

SZTOKHOLM, 26. 11. — Jak informują z Helsinek, wysiłki wojsk sowieckich, zmierzajace do ewakuacji Hangoe, wyspy Hogland, Seitschaer i Tyttschaer, stają sie coraz wyraźniejsze ze względu na możliwą utratę połączenia z Leningradem wskutek marznięcia wody morskiej. Sytuacja w Leningradzie pogarsza się z dnia na dzień. Wszczęte obecnie operacje wojsk fińskich na tereme działań bojowych w Karelii Wschodniej na północ od jeziora Onega aż po morze Białe oceniane są jako najdonioślejsze w okresie wojny fińskiej.

Zatopienie statku tureckiego na Morzu Czarnym

Według pierwiastkowego śledztwa sprawcą — sowiecka łódź podwodna

ANKARA, 25. 11. — Prasa turecka publikuje w artykułach wstępnych wiadomość, podaną przez agencję „Anatoli", o zatopieniu statku tureckiego „Yenidye" przez sowiecką łódź podwodną. Prasa wstrzymuje się chwilowo od wszelkich komentarzy, ponieważ nie jest jeszcze znany ostateczny wynik urzędowego śledztwa. Ale juz sposób podania tej wiadomości wskazuje, jaką wagę przykłada się do tego nowego sprzecznego z prawem międzynarodowym prowokacyjnego incydentu.

W toku śledztwa w sprawie storpedowania dwoch tureckich statków handlowych na Morzu Czarnym, konsul turecki bułgarskiego miasta portowego Burgas przesłuchał kilku rozbitków. Z zeznań ich wynika, że atakującym statkiem był bez wątpienia statek sowiecki i że storpedowanie nastąpiło na tureckich wodach przybrzeżnych. Statek „Yenidye" (600 ton) posiadał dwa nowoczesne komplety ratunkowe, ale atak nastąpił tak szybko, że załoga nie miała czasu z nich skorzystać i należy liczyć się z 12 śmiertelnymi ofiarami.

W tutejszych kołach poinformowanych nie uważa się za rzecz wykluczoną, że rząd turecki na podstawie wyniku śledztwa skonfiskuje statki sowieckie, które chwilowo przebywają w portach tureckich.

Śmierć wybitnego lotnika

BERLIN, 26. 11. — General pilot Helmuth Wilberg, odbywając w dniu 20 listopada br. lot służbowy, zginął wskutek rozbicia się samolotu. Tragicznie zmarły generał Wilberg był jednym z najstarszych oficerów lotnictwa niemieckich sił zbrojnych.

Flota U. S. A. odpływa z Jangtse

TOKIO, 26. 11. — Jak podaje „Niczi Niczi", cztery okręty wojenne Stanów Zjednoczonych na rzece Jangtse będą wycofane w najbliższym czasie, natychmiast po opuszczeniu lądu przez północno-amerykańskie wojska strażnicze w Chinach. Nowym miejscem przeznaczenia tych okrętów ma być Manilla, gdzie mają one wzmocnić flotylę Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie.

Litwinow - Finkelstein obrażony

NOWY JORK, 26. 11. — Czując się dotkniętym z powodu niezbyt uprzejmego potraktowania przez Anglików na lotnisku w Teheranie, Litwinow zaniechał zamiaru złożenia wizyty w Londynie przed wyjazdem do Waszyngtonu. Litwinow zdecydował się na bezpośrednią podróż przez Indie i Pacyfik do Stanów Zjednoczonych. Jak wiadomo, przed kilku dniami czynniki brytyjskie odmówiły Litwinowowi miejsca w samolocie pasażerskim lecącym do Kairu.

Rozczarowanie w Boliwii

LA PAZ, 26. 11. — Cała prasa boliwijska daje wyraz swemu rozczarowaniu z powodu niewystarczającej pożyczki amerykańskiej, udzielonej wbrew oczekiwaniu w bardzo nikłej wysokości. Zamiast bowiem 200 milionów dolarów, przyznano jedynie 25 milionów, które nie wystarczą na wykończenie budowy linii kolejowej Cochahamba—Santa Cruz.

Przygotowania U. S. A. na Dalekim Wschodzie

Przypuszczalne fiasko rokowań japońsko-amerykańskich

TOKIO, 26. 11. — Prasa japonska demaskuje nieustanne przygotowania wojenne Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie przeciwko Japonii, mimo toczących się rokowań japońsko - amerykańskich. Korespondent dziennika „Niczi Niczi' donosi z Szanghaju, że według informacyj nadchodzących ze Stanów Zjednoczonych, Waszyngton czyni starania w kierunku uzyskania nadmorskich sowieckich prowincyj na Dalekim Wschodzie na bazy dla operacyj zwróconych przeciwko Japonii i Mandżukuo. Dziennik „Yomiuri" donosi z Nankingu, że w ostatnim czasie w południowo - wschodniej prowincji Chin Skwangsi wykończono trzy lotniska, a budowa dalszych jest planowana. „Yomiuri" wyraża zapatrywanie, że wszystkie te lotniska zostaną oddane do dyspozycji Stanów Zjednoczonych. Ten sam dziennik donosi z Waszyngtonu, że Australia i Nowa Zelandia złożyły wobec rządu Stanów Zjednoczonych oświadczenie, iż natychmiast po wybuchu kroków wojennych pomiędzy Japonią i Stanami Zjednoczonemi przystąpią również do wojny i oddadzą Stanom Zjednoczonym do dyspozycji nie tylko swoje wojska, ale także swoje bazy.

TOKIO, 26. 11. — W rokowaniach, toczących się pomiędzy Japonią i Stanami Zjednoczonymi, wyłoniły się ostatnio trudności, — podaje nowojorski korespondent dziennika „Niczi Niczi", Takada, który w charakterze kerespondenta specjalnego na czas trwania rokowań, udał się do Waszyngtonu. W łonie rządu waszyngtońskiego odpowiedzialne czynniki nie widzą żadnej możliwości korzystnego zakończenia, lub konieczności dalszego prowadzenia rozmów — jak komentuje Takada w sobotę — jak długo dyskusja japońska obracać się będzie dookoła trzech punktów Tojo. Jak w dalszym ciągu utrzymuje Takada, w Waszyngtonie podzielone są zdania co do rozmów Hulla z posłem Australii i Holandii. Zdaniem pewnych kół, amerykański sekretarz stanu chciał jedynie poinformować obcych dyplomatów o zamiarach Japonii, zdaniem znowu innych Hull miał poruszyć wszelkie ewentualności na wypadek rozbicia się rozmów japońsko amerykańskich.

BUENOS AIRES, 26. 11. — Jak w piątek urzędowo podało do wiadomości ministerstwo spraw zagranicznych, do rządu argentyńskiego wpłynęła oferta Stanów Zjednoczonych w sprawie zakupu całego nadmiaru żniw argentyńskich. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, czy rząd argentynski skłonny jest przyjąć tę ofertę.

Walka o przyczółek mostowy

(Według relacji sprawozdawcy wojennego)

Ustawieni w szyk bojowy — ruszamy. Celem wyprawy jest most na Dnieprze pod Gornostajpolem, o długości 2 km, i — zdobycie go szturmem. Po uciążliwym marszu docieramy wreszcie po południu do wyznaczonego celu.

Most stoi nieuszkodzony. Lecz przed mostem i na nim rozpętało się piekło. Bolszewicy walą weń z furią. Ich oddziały pionierskie czynią przygotowania do wysadzenia go w powietrze. Pracują pod osłoną swego lotnictwa, które, jak oszalałe, zasypuje nas gradem bomb i pocisków. Maszyny bojowe i myśliwskie atakują nas z powietrza, aby powstrzymać nasz napór, zanim sowieccy pionierzy nie ukończą swego dzieła i nie wysadzą mostu. Wśród tego morderczego ognia nieprzyjacielskiego odrywa się od grupy pancernej czołg szturmowy porucznika Binglera. Z szaleńczą brawurą wjeżdża na sam środek mostu w zachwiane impetem oddziały sowieckie. Już wdarł się na teren nieprzyjacielski, już sunie obok sowieckich umocnień polowych, leżących na lewym brzegu Dniepru i obsypuje je bezustannym ogniem.

Wtem... Porucznik Bingler zastanawia się chwilę. — A gdzież to jego współtowarzysze? — Dlaczegoż nie strzelają? — Przez szczelinę okienka spostrzega, że został odcięty. Zawraca więc bez namysłu i pędzi przez most. A nieprzyjacielskie karabiny maszynowe zioną ogniem i zasypują nim opancerzoną w stal maszynę.

W międzyczasie w niemieckim oddziale zmotoryzowanym zaszedł następujący wypadek: druga maszyna została unieruchomiona i rzucona na żelazny słup mostu tak, że łańcuch jej się urwał. Trzecia zaś maszyna utknęła w wąskim leju, wyrwanym przez bombę i nie mogła ruszyć ani w przód ani w tył, zamykając drogę oddziałowi. Tylko z wielkim trudem została usunięta. Zdawałoby się, że sytuacja staje się krytyczna. Lecz komendantem zmotoryzowanego oddziału niemieckiego jest major Hoffman Schönborn, który zawsze opanowany, nie traci zimnej krwi nawet w najbardziej ciężkim położeniu.

Szczerniały od prochu i dymu, wydaje rozkazy spokojnym i donośnym głosem. Czołg porucznika Binglera zostaje zaopatrzony w nowy zapas amunicji i skierowany do nowego ataku. Na pożegnanie major ściska dłoń młodego porucznika. „Chłopcze — mówi — teraz musi się nam udać. Naprzód, na złamanie karku!" Pod osłoną czołgów stają gotowe do walki: oddział pionierów i oddział zmotoryzowany, dowodzone przez młodego oficera. „Naprzód chłopcy — woła major — na was przyszła kolej!"

Porucznik oddziału pionierów trzyma w jednej ręce siekierę a w drugiej nożyce do przecinania drutu. Wśród zgiełku bitwy i okrzyków atakujących nieprzyjaciół, które dochodzą z drugiego brzegu Dniepru, nie można nawet usłyszeć swego własnego głosu. Pionierzy stoją skurczeni, jak pantery, gotowe do skoku. Ludzie z oddziałów zmotoryzowanych jeszcze raz nabierają powietrza w płuca, młodsi wśród nich zaledwie mogą się utrzymać w pozycji siedzącej. Zrobili 100 kilometrów drogi, w ustawicznej walce, grzęznąc w piaskowym gruncie drogi.

Lecz nie to! Na nas kolej, powiedział major, więc zabłysły im oczy i ruszyli, a zapuszczony motor zdaje się powtarzać rozkaz: Marsz! — Naprzód, marsz! — Chwiejąc się i chybocząc czołg posuwa się naprzód, Ziejąc ogniem z dział i karabinów maszynowych, przebija się przez grupy sowieckie i daje mocną osłonę pionierom, którzy pracują w pocie czoła. Rozbijają siekierami przeszkody a nożycami rozcinają grube druty. Niewypały pocisków rzucają do rzeki w celu unieszkodliwienia ich, a równocześnie w bitwach wręcz opędzają się przed nieprzyjacielem. Lecz oddziały zmotoryzowane już się posuwają po oczyszczonej drodze a strzelając gęstym ogniem, dają osłonę oddziałowi pionierskiemu.

Aż, nareszcie — żołnierze niemieccy wykonali rozkaz! — Most został wzięty.

W międzyczasie major kazał oczyścić drogę. Więc kapitan Huskulus pędzi przez most ze swą artylerią przeciwczołgową. Oddziały pancerne, pionierzy i oddziały zmotoryzowane atakują natychmiast sowieckie umocnienia polowe.

Po kilku godzinach straszliwego zmagania na śmierć i życie, z nadchodzącym zmrokiem, oznajmia dowódca dywizji przez radio: „Most Gornostajpol wzięty w stanie nieuszkodzonym. Przyczółek mostowy utworzony".

Przedni oddział nie zadowolił się jednak tym sukcesem. Przedarł się dalej i dotarł do miasteczka Ostjer, położonego nad Desną. Tutaj padł bohater tego dnia, młody porucznik artylerii, Bingler. Pewna część oddziału przedniego została odcięta i musiała wracając, przebijać się wśród ciężkich walk. Długą, dwudziestokilometrową szosą, leżącą między Dnieprem a Desną, wraca, wśród ustawicznych walk, krok za krokiem, rozgoryczony stratą swego porucznika — przedni oddział artylerii. Ale kryje w ten sposób przejście pierwszej dywizji, która w gwałtownym marszu została przerzucona przez most.

Sowieci bronią się wprost rozpaczliwie. Przewaga ich jest przygniatająca. Artyleria ich zasypuje nas ogniem. Dąży za wszelką cenę do odbicia zdobytego przed chwilą przez Niemców mostu. Samoloty nieprzyjacielskie wznawiają swe ataki z góry. Padają pociski, wybuchają bomby. Aż nagle... Most się zapalił. Ale nie udało się Sowietom zniszczyć przyczółka mostowego. Rezultat walk, przyczółek pozostał w naszym ręku.

O niego to zawrzała nowa bohaterska walka. Żołnierze nie lubią, gdy się za wiele mówi o ich wyczynach. Faktem jednak pozostanie, że walka o przyczółek mostowy między Gornostajpolem a Ostjer jest jednym z najwspanialszych rozdziałów historii wojny na wschodzie. Wśród szalejącego ognia artylerii lądowej i artylerii monitorów, wśród gradu bomb, dosyłano przez Dniepr nowych ludzi i nową broń na promach, łódkach i łodziach szturmowych. Amunicja i żywność dla wojsk, walczących na przyczółku, musiała być zrzucana ze spadochronów. Ale te nadludzkie wysiłki nie złamały oporu wojsk niemieckich, szalejące ataki bolszewickie odparto a przyczółek mostowy w głąb i wszerz z dnia na dzień rozszerzano.

Pionierzy zyskali szerszą osłonę. Zabrali się więc do budowania mostu. Dookoła ciągle jeszcze wybuchały nieprzyjacielskie granaty i wysokie bryzgi biły z powierzchni wody Dniepru. Aż nadszedł dzień ukończenia mozolnej pracy. Najpierw tylko nocą a potym już i w dzień maszerują przez odbudowany most — jedna dywizja wojska za drugą.

Za mostem, na lewym brzegu Dniepru, leży na dwa kilometry szeroka nizina. W przyszłości trzeba tutaj przede wszystkim założyć tor kolejowy, wybudować tamy, przejścia, ubite na mocnym podkładzie zbudowane drogi dla przejazdu samochodów ciężarowych i wozów.

Przed nami robota na miarę gigantyczną. A jednak musi być wykonana prędko — i będzie wykonana.

Cała Europa we froncie antybolszewickim

Uroczysty zjazd uczestników Paktu Antykominternowskiego

BERLIN, 26. 11. — Niemcy, Włochy i Japonia od lat przewidywały niebezpieczenstwo bolszewizmu i konieczność starcia się z tym wrogiem kultury i ludzkości. W dniu 25 listopada 1936 r. jako wyraz czujności i dowód pogotowia podpisany został pakt antykominternowski przez tych samym kontrahentów, którzy w r. 1940 zjednoczyli się w Pakcie Trzech.

Piątą rocznicę uczestnicy paktu antybolszewickiego obchodzili wyjątkowo uroczyście. Nic dziwnego! Co przed pięciu laty było jeno zarysem ich ideologicznych zapatrywań i słownym streszczeniem poglądów i ewent. kroków zapobiegawczych, ujawniło się dzisiaj w czynie zbrojnym, w czynie zwycięskim, właśnie przeciw temu wrogowi, który od samego zarania swego powstania jak miecz Damoklesa zagrażał całej Europie.

Rocznica podpisania paktu stała się więc dzisiaj świętem niemal powszechnym. Do stolicy Rzeszy zjechali się goście, aby uczestniczyć w obchodzie. Przybyli minister spraw zagranicznych Włoch, hr. Ciano, premier węgierski Bardossy, chorwacki minister spraw zagranicznych Lorcowicz, minister spraw zagranicznych Bułgarii, Popow, premier Słowacji dr. Tuka, min. spraw zagr. Hiszpanii — Serrano Suner, Finlandii — Witting, Danii — Scavenino.

Wymienieni dygnitarze przybyli w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Hrabiemu Ciano towarzyszą pp. ambasador Buti, poseł hr. Vitetti, szef protokołu, poseł br. Celesia di Vegliasco, szef gabinetu Marchese Lanza d' Ajeta oraz Marchese Campomazza z wydziału prasowego a także dyrektor naczelny Agencji Stefani, dr Schuster. W podobnej asyście przybyli przedstawiciele innych państw. Gremialny udział w uroczystościach ma podkreślić, jak wielkie znaczenie przypisują uczestnicy już nie paktowi, lecz realizacji jego postanowień — walce przeciw bolszewizmowi.

Na wstępie do Paktu Antykominternowskiego przystąpiły, prócz już do niego przynależnych państw, także Finlandia, Dania, Bułgaria, Rumunia, Słowacja, Chorwacja i Chiny Narodowe.

Pakt został przedłużony na dalszy okres, co uroczystym aktem zostało z okazji rocznicy podane do wiadomości publicznej.

Pakt i wynikłe z niego zobowiązanie wytępienia bolszewizmu, upostaciowane w zwycięskich walkach na wschodzie, zjednały Niemcom wielu przyjaciół. Uroczystości jubileuszowe zaś dadzą światu sposobność przekonać się, że w tej walce, w walce z bolszewizmem, cała Europa jest zjednoczona i zwarta.

—o—

Attache japoński odwołany z Londynu

TOKIO, 26. 11. — Kontradmirał Teicho Kondo, attache marynarki japońskiej w Londynie, został odwołany z zajmowanego stanowiska — o czym informują tu urzędowo. Na razie brak wiadomości o jego następcy.

Sztandar gwiaździsty nad Gujaną holender.

NOWY JORK, 26. 11. — Jak oficjalnie komunikują z Waszyngtonu, rząd Stanów Zjednoczonych zdecydował się na wysłanie kontyngentu wojskowego do Gujany Holenderskiej, aby „wziąć pod opiekę" tamtejsze kopalnie złóż bauksytu, który to minerał posiada wielką doniosłość dla przemysłu aluminiowego w Stanach Zjednoczonych. Fakt sięgnięcia Stanów Zjednoczonych po holenderskie tereny kopalniane stanowi największą sensację prasy nowojorskiej Organ interwencjonistów „New York Post" zamieścił tę wiadomość zaopatrując ją olbrzymim tytułem „wojska Stanów Zjednoczonych udają się do Ameryki Południowej". Dziennik informuje, jakoby akcja Stanów Zjednoczonych miała na celu wykorzystanie holenderskiej Gujany jako bazy dla lotnictwa i marynarki. „New York American" publikuj mapę Ameryki Południowej, na której obszar holenderskiej Gujany przykryty jest wielkim gwiaździstym sztandarem Stanów Zjednoczonych.

Okręty brytyjskie w warsztatach USA

BOSTON. 26. 11. — 40 brytyjskich okrętów wojennych znajduje się obecnie celem reparacji w portach Stanów Zjednoczonych, jak wynika z doniesienia departamentu marynarki. Do Bostonu zawinęły obecnie również kontrtorpedowce angielskie „Ramsey" i „Durwell". Korweta „Eyebright" odpłynęła z Charlestonu do południowej Karoliny.

Pokrótce

▲ Według nadeszłych tu wiadomości, tornado nawiedziło grupę Wysp Azorskich. Cyklon trwał 5 godzin i spowodował na niektórych obszarach ciężkie uszkodzenia. Wiele domów, położonych na wybrzeżu, zostało przez wichurę obalonych.

▲ Według informacyj z kół, stojących blisko argentyńskiego min. spraw zagranicznych, rząd peruwiański miał oświadczyć, że zgadza się na konferencję pojednawczą w konflikcie granicznym Peru — Ekwador. Konferencja ma się odbyć w Buenos Aires.

▲ Francuskie władze bezpieczeństwa, na terenie departamentu Dordogne, ujęły 30 niepożądanych obcokrajowców, w większości żydów, którzy w ostatnich czasach uprawiali politykę wrogą rządowi francuskiemu, bądź też szkodliwe dla kraju spekulacje.

▲ Plebiscyt rumuński nad dziełem rządu marszałka Antonescu dał, według urzędowo podanych do wiadomości końcowych obliczeń, ostateczny wynik — 3,446.889 głosów „tak", zaś tylko 68 głosów „nie".

▲ Parowiec towarowy „Santa Inse", będący własnością Panamy, zatonął u ujścia rzeki Jangtse. Statek znajdował się w drodze z Szanghaju do Manilii.

▲ Wobec bezprzykładnej depresji wśród producentów cukru na Filipinach, spowodowanej brakiem tonażu okrętowego, prezydent Manuel Quezon wydał zarządzenie w sprawie zaostrzenia kontroli rządowej nad przemysłem cukrowniczym.

▲ Niemieckie władze okupacyjne we Francji uruchomiły, z natychmiastową mocą obowiązującą, komunikację pocztową między okupowaną i nieokupowaną Francją a Węgrami Rumunią, Bułgarią i Słowacją.

▲ Jak donoszą z Kujbyszewa, wprowadzono w Sowietach podatek kawalerski dla bezdzietnych i osób bez rodzin, z mocą obowiązującą wstecz od dnia 1 paź dziernika br. Obowiązkowi uiszczania tego podatku podlegają w myśl nowej ustawy wszystkie osoby samotne bez rodzin i bezdzietne przy czym granica wieku mężczyzn wynosi od 28 do 50 lat, kobiet zaś od 23 do 45 lat.

▲ Z okazji urodzin prezydenta republiki portugalskiej, generała de Fragoso Carmony, kanclerz Hitler przesłał na jego ręce depeszę gratulacyjną.

▲ Z okazji 5-ej rocznicy zawarcia paktu antykominternowskiego, przybyli do Berlina premier Słowacji dr Tuka, minister spraw zagr. Bułgarii Popow, fiński minister spraw zagran. Witting oraz duński minister spraw zagran. Scavenius.

ZENON MIRECKI

Eros i Psyche

(Nowela

— Daleko jeszcze do morza?

Woźnica mruknął coś niewyraźnie spod fajki i wskazał batem przed siebie.

Zapadał wieczór. Koła wozu wiozącego mnie ze stacyjki kolejowej do wioski rybackiej postękiwały orząc głęboki, brudny piasek, Z obu stron dróżyny odprowadzał nas pod górę w coraz rzadszych szeregach niski, mizerny owies. Na szczycie pagórka sterczała ponura sylweta młyna z wyciągniętymi sztywno ramionami odcinając się ostro od dalekiego światła bijącego gdzieś z dołu w otaczający nas już zmrok. Z drugiej strony wzniesienia ciągnęły się aż do następnego pagórka łąki torfiaste, sinozielone, otulające się w fałdy wieczornej mgły przed dziwnym, zimnym światłem. Im bardziej się ściemniało, tym natarczywiej wspinało się ono ponad wszystko. Nie przychodziło z nieba, na którym świeciły już blado pierwsze gwiazdy. Zdawało się, jakoby z jakiejś niewidzialnej czeluści ziemskiej bił gigantyczny reflektor o sklepienie niebios Taiła się w tym zjawisku jakaś sugestywna moc, która wypaczała myśli i odrywała je od pnia rzeczywistości jak bezradne liście niesione wiatrem.

Zwróciłem uwagę nagle na groteskowo powykręcane kształty drzew przydrożnych Wiły się one jakby w niemym strachu przed jakimś demonem. Skurczone pnie wyrzucały skrzywione konary w stronę, z której jechałem. W kierunku lądu. Jak gdyby gięły się trwożnie i umykały w panice przed niewidzialną upiorną nawałnicą. Żadne nie śmiało nosić swej korony z dumą i godnością.

Stamtąd wieje tchnienie morza — pomyślałem, wzdrygając się niewytłumaczonym dreszczem.

To było moje pierwsze wrażenie z bliskości morza, którego nigdy dotąd nie widziałem. Spostrzeżenie to było tak nieoczekiwane, że w jednej chwili zmartwiały tęskne nadzieje wyhodowane z widoku barwnych pocztówek i obrazków marynistycznych. Marzyłem przez długie lata, że oko w oko z nieznanym żywiołem, dusza stanie się skrzydlatą, że w piersiach zadźwięczą nieznane dotąd struny. Tymczasem, zanim zdołałem zobaczyć morze, spotkał mnie już pierwszy zawód. Zamiast upojnego uniesienia uczułem ogromne przygnębienie.

Nie spodziewałem się nawet, gdy pojazd zatrzymał się przed oberżą oddaloną o kilkaset kroków od pierwszych domków wsi. Jakaś czarno ubrana niewiasta zapięta wysoko pod szyję, robiąca wrażenie zakonnicy gwałtem za mury klasztorne zamkniętej, przywitała mnie niskim altem: Niech będzie pochwalony! — i zabrała moje walizy.

Wtem wypadł z ganku jakiś również oryginalnie czarno ubrany parobek i odebrał jej kufry ze źle maskowanym gestem zniecierpliwionego zdenerwowania, w którym malowało się coś jakby zakłopotane zgorszenie i obawa utraty gościa. Zaprowadził mnie do schludnego pokoiku na strychu mrucząc jakieś usprawiedliwienia, z których zdołałem wyłowić tylko, że „jest niespełna rozumu" i „plecie trzy po trzy". Zapewne odnosiło się to do dziewczyny, która wyszła na moje spotkanie.

— Kto to jest? — zapytałem w leniwym zainteresowaniu.

— To córka pani oberżystki — odparł parobek. — Mieszka za tą ścianą, ale jest spokojna.

—Czy macie żałobę w domu?

— Dlaczego?

— Bo jesteście oboje czarno ubrani.

— Przecież wszyscy ludzie ubierają się tak.

Pożegnałem go skinieniem głowy.

Zapaliłem świecę i siadłem na krawędzi łóżka, czekając na pojawienie się kogoś, kto by zatroszczył się o kolację, zapytał o moje potrzeby, załatwił formalności meldunkowe. Ale nikt nie przychodził. Przybrałem wygodniejszą pozycję kładąc głowę na poduszkach i rozejrzałem się po pokoju, który na kilka tygodni wakacyjnych miał być moją siedzibą.

Ze zdziwieniem zauważyłem, że wszystkie ściany były pokryte rysunkami i szkicami al fresco. Były to same portrety niewieście o jednakowych rysach Rozpoznałem twarz dziewczyny, przypominającą zakonnicę, która mnie tutaj wprowadziła. Dopiero w tych malowidłach zauważyłem że była niezwykle piękna. Wszystkie te freski miały jednakową wspólną cechę — jednobarwną niemal złotą koronę włosów. Kwiatek natury — pomyślałem z uśmiechem — w którym kochali się z nudów letniskowi lokatorzy tego pokoiku. Widocznie sami malarze! Zapewne będę pierwszy, który nie uwieczni na ścianie swego afektu do przystojnej karczmareczki!

Po lustracji galerji portretów zamknąłem oczy w rozpamiętywaniu, że jestem tuż, tuż przy morzu. Wtem usłyszałem coś niezwykłego. Z poduszki wnikał do mego ucha jakiś dziwny szmer niby oddalony koncert roju pszczół. Odwróciłem poduszkę badając podejrzliwie, czy nie jest wypchana sianem, do którego zabłąkał się szerszeń. Ale palce moje wyczuły solidne pierze. Ułożyłem znowu na niej głowę i znowu powracał ten niesamowity szum. Zdawało się, że wychodzi on zewsząd, ze ścian, z podłogi, z każdego przedmiotu. Wszystko dokoła mnie, mury, drzewo, szkło, nabierało jakiegoś głosu. Wszystka martwota poczęła dychać jakimś niesamowitym życiem prowadząc ze sobą tajemnicze rozmowy.

Uzmysłowiłem sobie, co to jest. To był głos morza, które jest tutaj panem, które włada nie tylko w granicach geograficznych wykresów, lecz wdziera się głęboko w ląd, gnąc swym majestatem dusze ludzi, drzew i martwych przedmiotów.

Zdawało mi się nagle, że to przedziwne, szklane światło, które w ciemności zapadającego wieczora biło w niebo, wychodziło z wytrzeszczonych źrenic legionu topielców pożartych przez morze od początku świata

Ciąg dalszy nastąpi.

Z DNIA

Zgłoszenia emerytów do Izby Rent

(j) W odpowiedzi na liczne zapytania komunikujemy, że podania do Izby Rent w Warszawie obowiązani są wnosić wszyscy emeryci b. Państwa Polskiego, niezaleznie od zgłoszenia w Pododdziale Emerytur przy ul. Mochnackiego 14/16, który wypłacił im już pierwsze zapomogi. Podania do Izby Rent w Warszawie mogą być wnoszone również w języku polskim.

Emeryci, którzy nie zarejestrują się w Izbie Rent w Warszawie, nie będą otrzymywali miesięcznych rent.

Dziś zaciemniamy:

Początek 16.55

Koniec 7.50

Jak ubiegać się o kartę rzemieślniczą

(z) Rzemieślnicy, którzy ubiegają się o uzyskanie karty uprawniającej do samodzielnego prowadzenia warsztatu, winni wnosić dokładnie umotywowane podania w języku niemieckim do Kreishauptmanna względnie Stadthauptmanna przez Główną Grupę Gospodarstwa Przemysłowego — Grupa Rzemiosło (Lwów, ul. Bourlarda 5 II p.), dołączając prośbę do Gł. Gr. Gosp. Przem. o zaopiniowanie podania z przytoczeniem motywów gospodarczych przemawiających za stworzeniem przedsiębiorstwa.

Do podania należy dołączyć: 8 dokładnie wypełnione ankiety, metrykę chrztu, poświadczenie pochodzenia aryjskiego, wszystkie dokumenty świadczące o fachowym wykształceniu petenta (w uwierzytelnionych odpisach), odpis ewentualnego tymczasowego pozwolenia oraz świadectwo niekaralności (wydane przez Biuro Przepustek przy Zarządzie Policji, pl. Smolki 8 IV p.). Równocześnie należy przesłać zł. 25.60 na koszta manipulacyjne i należność za formularze ankiet.

Zmiany w korzystaniu z prądu elektrycznego

(z) Wobec licznych zapytań informujemy, że wszelkie zawiadomienia dotyczące zmiany abonentów prądu elektrycznego, włączenia lub wyłączenia oświetlenia, przepisanie lub zdjęcie liczników itp. winny być kierowane do biura Miejskiej Sieci Elektrycznej przy ul. Lwowskich Dzieci 23.

Przyszłość lasów Galicji

Ponad 70 proc. zakładów przemysłu drzewnego pracuje już pełną parą

(m) Władze leśne naszego okręgu, podlegające Wydziałowi Leśnemu Urzędu Gubernatora Galicji stanęły w momencie rozpoczęcia swej działalności w obliczu niezwykłych trudności.

Wszelkie bieżące prace na tym polu musiały iść w kierunku najszybszego i najdokładniejszego przestawienia administracji i gospodarki leśnej w Galicji na normy europejskie. Pierwszym krokiem w tym kierunku było stworzenie odpowiedniego aparatu administracyjnego oraz obsadzenie posterunków wykwalifikowanym persónelem. Dokonano zatem podziału administracyjnego zakładając na całym obszarze, obejmującym wraz z częścią upaństwowionych przez bolszewików własności prywatnych okrągło 1,100.000 ha lasów, 95 nadleśnictw państwowych, podległych 8 Urzędom Kontrolnym.

Wstępne prace.

Poza tym koniecznością chwili stało się dostateczne zabezpieczenie względnie odprowadzenie własności państwowej. Mianowicie w czasie odwrotu bolszewików znaczna ilość drzewostanu została zmarnowana bądź skradziona. Część udało się odzyskać lub wyegzekwować za nie odszkodowanie; uzyskany w ten sposób materiał lub gotówkę zużytkowano na odbudowę czy naprawę zniszczonych przez działania wojenne budynków. Jednocześnie zostało zwiezione i zmagazynowane ścięte uprzednio drzewo, którego około dwóch milionów metrów przestrzennych leżało odłogiem w lasach i czekało na przewiezienie. Materiał ten został jako budulec czy też jako surowiec przemysłowy zużyty na zaspokojenie najważniejszych potrzeb gospodarczych naszego okręgu. W parze z tym szło ponowne uruchomienie kolei leśnych i tartaków, które w czasie wojny bardzo ucierpiały.

System przetwórczy wymagał siłą rzeczy kolejnego uruchomienia przedsiębiorstw, a więc zorganizowania wyrębu, odbudowy i uruchomienia komunikacji leśnej, magazynowania zapasów i sortowania surowca, a wreszcie odbudowy i uruchomienia fabryk przemysłu drzewnego. O tej ostatniej rzeczy warto szerzej wspomnieć. Jest to bowiem najistotniejsza dziedzina przemysłu drzewnego, która jednocześnie najwięcej wskutek działań wojennych ucierpiała. I tak dwa wielkie tartaki zostały zniszczone zupełnie; od ich odbudowy zatem prace rozpoczęto. Cały szereg dalszych tartaków i rozmaitych fabryk został w mniejszym lub większym stopniu zniszczony lub uszkodzony. Uruchomienie wobec tego choćby dwóch trzecich produkcji było z początku niewykonalne. Niemniej jednak, dzięki energicznie przeprowadzonym pracom, od początku niemal rozpoczęło pracę około 50 proc. przedsiębiorstw, zaś w chwili obecnej pełną parą idzie ich już około 70 proc. Posiadamy obecnie 211 fabryk przemysłu drzewnego, która to cyfra obejmuje tartaki wszelkiej kategorii, fabryki mebli, parkietów, beczek, skrzyń, ołówków itp. Prace nad uruchomieniem zniszczonych i rozbudową czynnych fabryk nie ustają ani na chwilę i powodują systematyczny wzrost liczby czynnych przedsiębiorstw oraz zwiększanie produkcji.

Ochrona zwierząt.

Osobny dział pracy państwowych władz leśnych w Galicji stanowi gospodarka zwierzyną leśną. Dotychczasowe prowizoryczne obliczenia wykazały, że bolszewicy dokonali tak zastraszającego spustoszenia, że niektóre gatunki zostały niemal zupełnie wybite. Jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że za opłatą 15 rubli (jak głosiła sowiecka ustawa łowiecka) mógł każdy na terenie całego państwa sowieckiego polować bez ograniczeń, można sobie ten stan rzeczy o tyle o ile wytłumaczyć. W Galicji jednak największe szkody wyrządziły „polowania" bolszewickich komisarzy, czerwonej milicji, wojska itp., którzy bez względu na porę roku, tak w lasach jak i poza nimi strzelali do wszystkiego, co się mogło przed lufę nawinąć: łanie i cielęta, sarny, drobną dziczyznę i wszelakie ptactwo. Do zagłady zwierzyny leśnej przyczyniło się również, aczkolwiek w mniejszym stopniu, silnie rozwinięte wtedy kłusownictwo i o wiele większe, niż zazwyczaj, stada wilków. Straty w pogłowiu jeleni i łań są największe: pozostało zaledwie około 10 proc. stanu z sierpnia 1939 roku. Liczba rogaczy i sarn nie przekracza 30 proc. stanu przedwojennego. Najlepiej stosunkowo uchowały się dziki. Niedźwiedź i ryś, żyjące w miejscach najbardziej niedostępnych i niełatwo dające się wziąć na cel, najprawdopodobniej żyją w ilości nie mniejszej, niż dawniej. Zwierzyna nizinna wprawdzie nieco ucierpiała, szczególnie zające, dla skórek i mięsa których bolszewicy poświęcili wiele prochu, jednak na ogół stan liczbowy zwierzyny nizinnej przedstawia się nienajgorzej.

Ten stan rzeczy spowodował konieczność wprowadzenia ostrych i długotrwałych zarządzeń ochronnych.

Gospodarka leśna.

Wszystkie te prace, podjęte przez Wydział Leśny Urzędu Gubernatora Galicji i organy mu podległe, wynikły w przeważnej części z konieczności podyktowanej specyficznymi warunkami wytworzonymi przez okupację sowiecką i działania wojenne. Niezależnie jednak od tego idą normalnym torem prace zwykłe, stanowiące bodaj że istotę gospodarki leśnej. Pielęgnuje się sumiennie nie tylko las użytkowy, produkujący surowiec drzewny, ale i las ochronny zabezpieczający gleby przed zmywaniem i wyjałowieniem, powstrzymujący ziemię i kamienie przed usuwaniem się, oraz chroniący przed tworzeniem się większych potoków (szczególnie po silnych opadach), lawin kamiennych i śnieżnych i t. d. Wszystkie gospodarstwa nasienne, odroślowe, połączone, zrębowe i przerębowe kultywuje się sumiennie, zakłada nowe, przeprowadza się prace melioracyjne, tworzy nowe szkółki i zalesia nowe tereny. Całokształt tych prac, ich zakres i intensywność, pozwalają spokojnie patrzeć na przyszłość lasów w Galicji.

Odbudowa Poczty Głównej

(tp) Gmach Głównej Poczty, został w czasie działań wojennych dość znacznie uszkodzony. Toteż w zrozumieniu potrzeby restauracji, przystąpiono do odnowienia budynku i mimo trudności związanych z dostawą i zakupnem materiałów, przeprowadzono szereg remontów, w szczególności wewnątrz gmachu.

W przeglądzie prac na pierwszy plan wysuwa się pokrycie ponad 2.700 m² dachu, oszklenie 2.000 m² okien pokrycie świetlni (szklanych dachów) odmalowanie 5.000 ² ścian, oraz remont 200 okien i 200 drzwi. Centralne ogrzewanie parowe i wodne, które było w stanie zaniedbania, doprowadzono do porządku i stanu użyteczności. W chwili obecnej główna hala na I. piętrze jest świeżo odrestaurowana, a prace nad doprowadzeniem całego gmachu do odpowiedniego wyglądu trwają w dalszym ciągu. Równocześnie Biuro Architektoniczne Poczty projektuje szereg nowych pomieszczeń według najnowocześniejszych wymogów, między innymi projekt jadalni na przeszło 100 osób.

Co Lwów pije zamiast herbaty

(m) Wojenne trudności gospodarcze zmusiły nas do wyrzeczenia się pewnych produktów żywnościowych lub zastąpienia ich surogatami. Ta ostatnia metoda jest z powodzeniem stosowana, jeśli chodzi o niektóre artykuły w pierwszym rzędzie kawę i herbatę. Kawę zastępują z powodzeniem surogaty zbożowe (przeważnie jęczmienne) lub popularne „kostki kawowe". Skoro zabrakło herbaty, na wystawach sklepów spożywczych pojawiły się flaszki, zawierające płyn dziwny i nieco tajemniczy, o kolorze brunatnym; etykietki określały go jako „esencję herbacianą ze smakiem rumowym", popularnie ochrzczono go „herbatolem".

Aby zapoznać się z jego produkcją, udaliśmy się do fabryki napojów t. zw. bezalkoholowych, która wyrabia tę „tajemniczą miksturę"; inżynier-chemik wprowadza nas w tajniki produkcji „herbatolu":

— W tych oto kotłach woda zostaje przegotowana, a następnie z temperatury wrzenia ostudzona w specjalnych kadziach, do których następnie dodajemy substancje smakowe (zapachowe) i barwiące, tworząc w ten sposób roztwór jaki nazywamy „esencją herbacianą ze smakiem rumowym". Jako substancji zapachowej używamy oryginalnego olejku rumowego, a ponieważ jako ciecz tłusta nie da się on z wodą zmieszać, rozpuszczamy go uprzednio w 60 procentowym czystym alkoholu. Jako barwika używamy cukru palonego. Dodanie w odpowiednim stosunku tych dwóch składników do przegotowanej wody — oto cała tajemnica produkcji „herbatolu".

Flaszki, które się nim następnie napełnia, zostają kilkakrotnie przeczyszczone gorącą wodą ze sodą ręcznie i maszynowo, a następnie kontrolowane pod względem czystości na specjalnym ekranie projekcyjnym, w wypadku, gdyby prześwietlenie wykazało pewne braki, odsyła się flaszkę do ponownego czyszczenia.

Zdolność produkcyjna fabryki wynosi do 2.000 flaszek (po 0.5 litra) herbatolu dziennie. Możliwości tych nie wyzyskuje się wprawdzie w stu procentach, niemniej jednak popyt na ten produkt jest duży.

Z notatnika reportera

MAŁŻEŃSKIE „PRANIE"

(j) W mieszkaniu Potyniuków (ul. Łyczakowska 46) wybuchła awantura, w czasie której mąż podejrzewający swą żonę Tamarę, o zdradę małżeńską, przeszedł do rękoczynów. Rozsierdzona niewiasta chwyciła za żelazny drąg zadając podejrzliwemu małżonkowi kilka ciosów w głowę i tułów. Ciężko poranionego 35 letniego T. Potyniuka po nałożeniu opatrunku przewiózł lekarz Pogotowia do Szpitala Powszechnego.

OFIARA SPEKULACJI

— W czasie kłótni, jaka rozgorzała na placu Krakowskim pomiędzy kilkoma pokątnymi handlarzami na tle niezgody przy podziale zysków, został pobity tęgym narzędziem 35 letni Haroń Stefan. Lekarz Pogotowia przewiózł go na klinikę chirurgiczną szpitala przy ul. Rappaporta 8.

WYGODNY PIJAK

— 43-letni S. Wolf (Franciszkańska 7), znajdujący się w stanie nietrzeźwym rozłożył się na chodniku, gdzie mimo dotkliwego mrozu zasnął. Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy ciężkie odmrożenie obu nóg przewiózł go do szpitala przy ul. Alembeków.

POSADY POSZUKUJĄ

DENTYSTA
technik, długoletnia praktyka w operatywie i technice, szuka posadę na wyjazd. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 11319". 11319:

PRZYJMĘ
posadę gospodyni; mam własne mieszkanie. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 11270". 11270:

URZĘDNICZKA
z maszyną, szuka współpracy. „Gazeta Lwowska" — „Nr 11266". 11266:

OSOBA
wiek średnik — „Volksdeutsche" władająca dobrze jęz. niemieckim — poszukuje pracy. Listy „Gaz. Lw." „Nr 11463". 11463:

GOSPODYNI-
kucharka z długoletnią praktyką — mówiąca po niemiecku, poszukuje posady w kuchni wojskowej. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 11420". 11420:

RUTYNOWANY
buchalter — język niemiecki ukraiński poszukuje posady na prowincji, może być poza Galicją, najchętniej do zarządu dóbr lub tartaku. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 11381". 11381:

FACHOWIEC
z działu papierowego poszukuje — pracy Listy „Gaz. Lwowska" — „Nr 11446" 11446

ZAJMĘ
się domem za utrzymanie Najchętniej na wsi. — „Gazeta Lwowska" „Nr 11438" 11438:

BUCHALTER
aryjczyk mówiący po niemiecku poszukiwany. Zgłoszenia środa 16-18 Kaelber, Lwów — Ostrołęcka 7. 11653:

DZIEWCZYNKA
do wszystkiego potrzebna, dobre warunki Lwów, Akademicka 8, Cukiernia, 2—4. 11648:

CZELADNIK
krawiecki potrzebny natychmiast; Lwów ul. Lwowskich Dzieci nr 6; Raczkowski. 11368:

POSZUKUJE
się: bednarza na stałą pracę, buchalterkę ze znajomością jęz. niemieckiego; Polki mają pierwszeństwo. „Papapol", Lwów, Żółkiewska nr 108. 11365

PRZYJMĘ
dobrą praczkę. — Lwów Sapiehy 65 mieszk. 7. 11357:

MALARZA SZYLDÓW
jako kierownika pracowni aryjczyka, oraz robotników szyldowo-malarskich aryjczyków na akordową pracę — przyjmie niem. przedsiębiorstwo. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11334". 11334:

PRZYJMĘ
zaraz służącą do wszystkiego. Lwów, Piekarska nr 16 mieszk. 87. Zgłoszenia od 4 do 5-tej. 11384:

DOCHODZĄCA
młoda, uczciwa — poszukiwana. Tarnowskiego 37 mieszkanie 8. 11621

WYNAJMĘ
małą realność w w gecie. Zgłoszenia Lwów, Nowe Znieisienie, ulica Kurdybana 5. 11333:

D O M
z ogrodem na Łyczakowie oraz pokój kawalerski do wynajęcia Wiadomość. Lwów, Kochanowskiego 73, m 6. 11149.

D O
wynajęcia parterowy dom w IV dzielnicy — Wiadomość: Lwów — Zniesienie, Nowa 9 11308

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego używanie gazu, osobne wejście dla jednego urzędnika Okolica — Głównej Poczty. Listy „Gaz Lwowska" „Nr 11300" 11300:

ZAMIENIĘ
pokój z kuchnią ul. Kołłątaja (gaz) na takie same lub stancję w dzielnicy czwartej (Kleparów, Zamarstynów). Zgłoszenia: Lwów, Kazimierzowska 83, mieszkanie 2. 11210:

P O K Ó J
umeblowany osobne wejście solidnemu urzędnikowi wynajmę. — Lwów, Snopkowska 39, m. 7. 11204:

P O K Ó J
umeblowany Lwów Św. Piotra nr 15, mieszk. 12. 11207:

P O K Ó J
kuchnię (Żulińskiego) odstąpię pani gospodarnej lub 2 osobom. Gotowanie 2 pracującym. Listy „Gaz. Lwow." „Nr 11208". 11208:

ZAMIANA
dom mieszkalny — przynależności ogród warzywny (V dzielnicy za mieszkanie okolicy Gródeckiej — Sapiehy Oferty: Lwów. — Warszawska 127 11150

D O
wynajęcia pokój dla dwóch albo trzech pań. Lwów Kochanowskiego nr 78, m. 12. 11483:

Z A
dwupokojowe mieszkanie z komfortem oraz załatwienie orderu dam oryginalne szwedy Listy „Gaz Lwowska" „Nr 11288" 11288

POSZUKUJĘ
jedno mieszkanie lub z kuchnią dla dwojga osób, może być ewent. na peryferiach w dzielnicy polsko - ukr. Listy „Gaz. Lw." „Nr 11835". 11835:

3 POKOJE,
kuchnia wraz z meblami (sypialnia, stół krzesła, szafa trójdzielna), natychmiast do odstąpienia Okolica Łyczakowskiej. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 11508". 11508:

DOMEK
z przynależytościami do wynajęcia; Zboiska, Krzywa nr 239 11505

WOLNE POSADY

PRZYSTOJNA
perfect niemieckie, maszynopisanie — początki księgowości potrzebna natychmiast do sklepu. Zgłoszenia — Hotel George'a — pokój nr 10. 11014

POSZUKUJĘ
osoby do naprawy bielizny. — Lwów, Małachowskiego 2, 3 blok. brama 2 m 9 11451

BUFETOWA
gospodyni - kucharka — chłopak do pomocy w kuchni potrzebni. Zgłoszenia „Reklama" pl. Mariacki nr 5. 11732

NAUKA

WYUCZAM
pisania na maszynach w języku: niemieckim — polskim, ukraińskim; Romańska — Zybilkiewicza 5. 11342

K T O
nauczy języka niemieckiego w domu Lwów, Kazimierzowska 17, m. 11 11350:

NIEMIECKIE
najszybciej!! Młodzież, początkujący! Kurs piętnaście złotych: Głęboka 18 III 11447:

LOKALE

DO
wynajęcia umeblowany pokój. — Lwów, Sakramentek 24, mieszk. 1. 11461:

POSZUKUJĘ
mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe w dzielnicy polsko ukr. Za udzielenie informacyj również wynagrodzę dobrze. Lwów ul. Sapiehy 43. 11558

KUPNO SPRZEDA

SPODNIE NARCIARSKIE
prawie nowe — sprzedam Lwów, Rozwadowskiego nr 29, II. piętro. drzwi 5, od 11.30 do 12.30. 11749

GORCZYCĘ
mieloną sprzedam, zamienię. Lelewela nr 6 A, mieszk. 8, 8—10 rano. 10523

K U P I Ę
futro damskie — (brązowe) w dobrym stanie. Zgłoszenia: Środa — czwartek, od 13-19 Chocimska 12, — mieszk. 6. 11649:

NAJSTARSZA
aryjska firma — JAN SELTENREICH ZEGARKI — BIŻUTERIA. Wszelkie naprawy Plac Halicki 14. 11061

K U P I Ę
sypialnię — jadalnię nowoczesną — futro męskie średnie. Music Universal, Lwów, — Kopernika 5. 11062

SANECZKI
dziecinne kupię. Listy „Gaz. Lw." „Nr 11068". 11068

SPRZEDAM
patefon walizkowy z płytami i wannę Lwów, Stryjska 9 m 2. 11019

SAMOCHÓD
ciężarowy — 1 1/2 ton, kupię. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 11076". 11076

SPRZEDAŻ WYROBÓW KOSZYKARSKICH.
Koszykarskie wyroby i dziecinne zabawki sprzedajemy hurtownie i detalicznie po przystępnych cenach. Lwów, ul. Färberstrasse nr 16 (ul. Boimów nr 16). 11087

K U P I Ę
buciki brązowe — dulboks nr 37 — Zgłaszać się między 10—12, Lwów Grunwaldzka nr 1 sklep. 11112

MŁYŃSKIE
maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska PASY transmisyjne, gurty — kubełki · Zakład budowy młynów — Kraków Mazowiecka 35, tel. 102-44 10029

SPRZEDAM
piecyk szamotowy i ałun apteczny — Lwów — Ossolińskich 11, m 55a brama 5. 11116

FILATELIŚCI!
Cennik — katalog 1942 znaczków polskich Gubernatorstwa z dwunastoma fototablicami znaczków wysyłamy odwrotnie. — Przekazem 6.90 — zaliczeniem 7.60. Polski Dom Filatelistyczny Warszawa Marszałkowska 116. 8929

ZNACZKI POCZTOWE
serie, bloki, arkusze kupuję codziennie od 4 do 5-tej. Okólskiego 2, m. 6 (boczna Listopada) 10707

GRAMOFONY. PŁYTY. FOTOGRAFICZNE aparaty materiały kupuje: „FO-FO-RA" Chorążczyzna 5. 7993

IGŁY I DODATKI DO MASZYN.
przybory elektryczne, — żarówki „Osram" i NAPRAWA wszelkich maszyn do szycia: Jan Łomaga, ul. Kołłątaja 8. 10599

SPRZEDAM
piękne nowe buty zakopiańskie białoczarne — solidnie wykonane nr 38. Listy „Gaz. Lw." „Boty 10725". 10725

APARATY
fotograficzne (także wymagające naprawy) przybory do tychże — aparaty do powiększeń oraz książki fot. kupi Pracownia precyz. - mech. Czarnieckiego 10. 10921

Zawiadamia się Przyjaciół i Znajomych o śmierci
ś.p. Leopolda Kubisza
Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 11. z krypty kościoła OO. Kapucynów RODZINA
1792

WSZYSTKO KUPUJĘ
Szczegółowe oferty „Gazeta Lw." „Nr 10825". 10825

NARZĘDZIA
mechaniczne drobne oraz zegarmistrzowskie gwintownice i gwintbory i tym podobnie kupi pracownia — prec. - mechan. — Czarnieckiego 10. 10920

FORTEPIAN
krociutki krzyżowy pierwszorzędny — tapczan, kredens sprzedam tanio. Grottgera 10/5 11415

SPRZEDAM
buty juchtowe nowe nr 42 i kilim 3x4. Lwów, Zimorowicza 19, m. 11. 11324:

PIECYK
pokojowy szamotowy, do sprzedania przy ul. Hołówki 14, m. 1 — między 5 a 7 po południu 11554.

FUTRO KUPIĘ.
Listy z ceną i rodzajem „Reklama" Pasaż, Plac Mariacki 5, pod „Nr 334" lub do 8 1/2 rano, Mickiewicza nr 11, mieszk. 2. 11466:

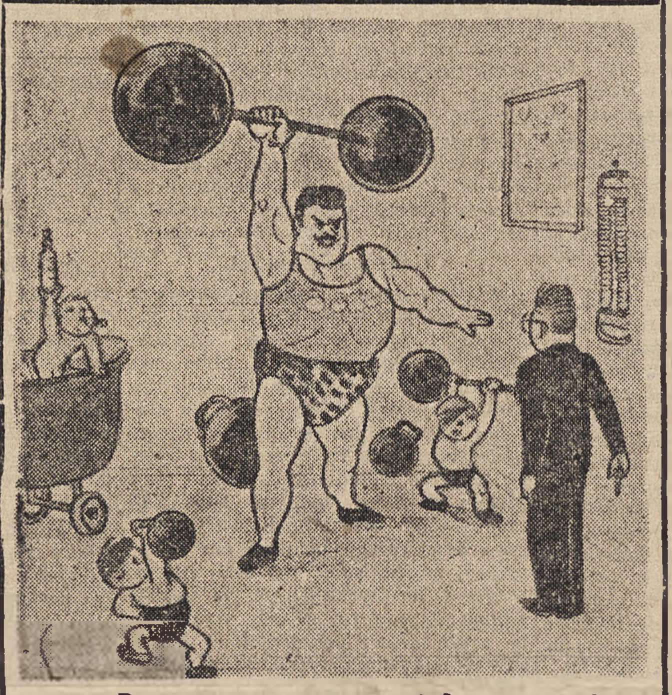
K U P I Ę
bratrurę gazową. Lwów, Rybacka 7 mieszk. 5. 11313

KARBID
jedną tonę sprzedam. Cena konkurencyjna — Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 11286". 11286:

RESTECHNIKA
Lwów, Oficerska 7 tel. 244-75 sprzedaje ze składu po cenach konkurencyjnych: sodę kaustyczną oryginalny klingeryt, pasy wielbłądzie, — gwoździe przewody różnych wymiarów, inne artykuły techniczne. 11285:

K U P I Ę
buty narciarskie nr 38 w dobrym stanie. Lwów, ul. Krasińskiego 29, Lippert. 11277:

JADALNIĘ
nowoczesną kupię. Listy „Gaz. Lw." „Nr 11276". 11276:



— Przepraszam najmocniej! Jestem pańskim sąsiadem, mieszkam o piętro niżej.
— Bardzo mi przyjemnie! Czym mogę służyć?
(„Das Illustrierte Blatt")

SPRZEDAM
sportowe futro męskie w dobrym stanie, spód bibrole, teczkę kozłową nową. Wiadomość — Pilichowska 5 — mieszk. 5 10858

KUPIĘ
ogrodzenie pokojowe do nauki chodzenia i krzesełko wysokie składane dla dziecka. Zegarmistrz Leona Sapiehy 25. 10729

KUPIĘ OBRAZ
tylko wybitnego art malarza oraz elektroluks 110 v Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" „Wybitny nr 10833" 10833

WILLĘ
lub pensjonat — Brzuchowice, Lubień Wielki, Niemirów — kupię. Szczegółowe oferty Administracja „Nr 10832". 10832

FILATELIŚCI!
Uzupełniajcie zbiory najkorzystniej w Polskim Domu Filatelistycznym, Warszawa, Marszałkowska 116. 8936

4.000 FILATELISTÓW otrzymuje bezpłatnie miesięczne listy okazji. Podawajcie adresy. Polski Dom Filatelistyczny. Warszawa Marszałkowska 116. 8932

SPRZEDAM
Akordeon „Soprani", fortepian „Fischera" szkoły. — partytury na orkiestrę dętą, rower damski balonowy. Listy „Gaz. Lw." „Nr 10888". 10888

TRENCZ
kupię nowy, chętnie kratka, wysoka szczupła. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 10999". 10999

K U P I Ę
baję, barchan gruby lub nową bonżurkę Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11122" 11122

PASTĘ do OBUWIA — **PASTĘ do PODŁÓG** — **FARBKĘ do BIELIZNY** — poleca KOSMETYKA, BATOREGO 9. 10847

DO SPRZEDANIA
magiel, nadający się dla większego gospodarstwa domowego albo warsztatu. Wiadomość Gundulicza 8 parter; tamże froterka i odkurzacz. 11555:

DYWAN KUPIĘ
perski. Listy z ceną i rozmiarem — „Reklama" Pasaż, Plac Mariacki 5, pod „Nr 0333" — lub do 8 1/2 rano Mickiewicza 11 — mieszk. 2. 11465:

Kupię
natychmiast pokój (salonik, gabinet) mahoniowy, antyczny i 2 fotele klubowe, czerwone, tylko w bardzo dobrym stanie. — Zgłoszenia: „REKLAMA" Lwów, pl. Mariacki 5. „Lwowianin"

OBRAZY KUPIĘ.
Listy z podaniem malarzy — złożyć „Reklama" Pasaż pl. Mariacki 5 — pod „Nr 334" lub Mickiewicza 11 — m. 2, — do 8 1/2 rano. 11464.

SINGERA
krawiecką maszynę tanio sprzedam — Wałowa 23. Cybulski 1114

GORCZYCĘ
mieloną sprzedam, zamienię. Lelewela nr 6 A, mieszk. 8; 8—10 rano. 10523:

FROTERKĘ
kupię elektryczną, papier ozalidowy. Lwów, Czarnieckiego 8, m. 21. 11326:

K U P I Ę
ładny nowoczesny budzik, — kołnierz futrzany bobrowy lub wydra, kupon na ubranie letnie sportowe. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 11828". 11828

SPRZEDAM
narzutę na tapczan wzór perski, pled podróżny nowy — i damski płaszcz czarny kołnierzem krymskim, wzrost średni. Lwów, Wałowa 4, mieszkanie piąte. 11322:

PALTO
z futrzanym szerokim kołnierzem do sprzedania. — Lwów Kochanowskiego 14, II. p., mieszk. 4, między godz. 14—16. 11818:

SZAFA — KREDENS kombinowany, nachkastlik — stół sprzedam. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 11817". 11817:

L I S A
srebrnego pięknego sprzedam bez pośrednictwa. „Gazeta Lwowska" — „Nr 11321". 11321:

K U P I Ę
ubranie z wysokiego. Kolor obojętny, materiał tylko sportowy, niezniszczony, dodatki do ubrania, kolor obojętny i śniegowce damskie nr 40. Lwów, Strzelecki, pl. Dąbrowskiego 6. 11320:

MASZYNĘ
do szycia nożną — nową sprzedam — 1400, Lwów, ulica Sykstuska 73, Łosiowa, godz. 11-14 11312

JESIONKĘ
i trenczkot kupię; średni. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11315". 11315:

SPRZEDAM
sypialnię, pościel, kostium zimowy, futro (tchórze - wydra), kilim, — chodnik, płaszcz studencki, pullower, torebkę, rękawiczki serwis, bieliznę pościelową stołową. Lwów — Zimorowicza 4/11. 11314:

PÓŁBUCIKI
nr 43 sprzedam. dam. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11316". 11316:

F U T R O
łapkowe, nowe — modne średnią — szczupłą kołnierz srebrnego lisa, saneczkowe ubranko, dwie pary botów dziecinnych sprzedam. Oglądać od 5-tej. Lwów, Listopada 29, m. 1. 11280:

K U P I Ę
wysokie śniegowce nr 36, oraz konia na biegunach lub sanki, rower bujak. — Sprzedam wannę. Lwów, — Teatyńska 7, mieszkanie 11, 1—6. 11275:

SPRZEDAM
eleg. ubranie, bardzo dobry stan. — Kupię boty wysokie na bucik 37 — Chmielowskiego 4; II. piętro. ganek lewy. 11273:

B U T Y
ala oficerskie 43 do 44 pierwszorzędne sprzedam. — Lwów, Krasickich nr 20, I., m. 1. 11265

K U P I Ę
zaraz czarne boty lakierowe nr 5 na bucik 37 na zamek błyskawiczny, wysokie, nowe Lwów Potockiego 49 — drzwi 4 od 3—5 popol 11292:

K U P I Ę
śniegowce i rajtuzy białe przedwojenne na dwuletnie Lwów, Sienkiewicza 5. m 3. 11293:

SPRZEDAM
tapczan w dobrym stanie, garnitur salonowy, poduszki puchowe, kołdry, Lwów, Kochanowskiego 17, m 3. Od 9—11, 15—16 11294

SPRZEDAM
parę srebrnych lisów oraz czarną wełnę na płaszcz Müller, Lwów, ul Chorążczyzna 11a 11289:

WAŻNE DLA GOSPODARSTW DOMOWYCH.
Restechnica, Lwów Oficerska 7 sprzedaje detalicznie po 10 kg sodę kaustyczną do prania 11287:

FUTRO MĘSKIE K U P I Ę
gatunek i stan pierwszorzędny — Zgłoszenia: „Gazeta Lwowska" — „Nr 11297". 11297:

FUTRO DAMSKIE K U P I Ę
gatunek i stan pierwszorzędny — Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" — „Nr 11298" 11298:

SPRZEDAM
kurtkę męską na futrze- buty narciarskie 38, śniegowce 37 nowe, męskie półbuciki używane 38, baniak piecyk żelazny, — włóczka biała. — Lwów, — Własna Strzecha 9, parter tylko 2—4 11299:

SPRZEDAM
okazyjnie lisa srebrnego w bardzo dobrym stanie. — Zgłoszenia: Lwów, Kampiana 5, I. p m. 4, między 3—5 11290:

BURAKI
pastewne dla krów i koni sprzeda — Wertyporoch Szymon, Zniesienie — Starozniesieńska 76 11295:

LEICĘ KUPIĘ
Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" — „Nr 11296" 11296:

K U P I Ę
sypialnię, lub oddzielnie tapczan, szafę trójdzielną, stolik, foteliki — Wiadomość, Lwów Szeptyckich 1, m 1 11304:

K U P I Ę
kożuszek męski do kolan (huculski). Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" — „Nr 11305" 11305:

SPRZEDAM
pół sąga drzewa nierąbanego Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska" — „Nr 11306" 11306:

SPRZEDAM
futro męskie, — płaszcz damski, — bufalka detektor, karnisze, drabina, laniak, — kredens kuchenny chodnik komoda, lodownia, materace. Lwów, Chrzanowskiej 11, mieszkanie 5, po południu 11218.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM
skradzione dokumenty: paszport wydany przez władze bolszewickie — oraz Nachtausweis wydane przez władze niemieckie na nazwisko: Duma Maria. 11557.

UNIEWAŻNIAM
skradzione paszport, legitymację kolej. Nachtausweis i legitymację wystawioną przez firmę „Wartiwnyk" na nazwisko Tymowicz Kazimierz, Lwów, ul. Gródecka 11. 1135[illegible]

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport nr 525618 na nazwisko. Kapuściński Piotr 11346:

UNIEWAŻNIAM
zgubiony paszport nr 531.285 — na nazwisko — Jocher Ludmiła. 11337:

PACZKĘ
w papierze zawierającą — książkę kasową, amerykankę oraz dowody zakupu i sprzedaży fir. B O R — Listopada 56, pozostawiono w tramwaju nr 1 lub zagubiono w drodze Listopada — Kurkowa dnia 21 listopada, godz. 4-5 Oddawca za zwrot otrzyma wysoką nagrodę. Lwów — Kurkowa 46 mieszkanie 14. 11485

UNIEWAŻNIAM
skradzione dokumenty na nazwisko Schmidt Michał, paszport, — książkę wojskową, legitymację pośrednictwa pracy i zaświadczenie firmy. 11352:

UNIEWAŻNIAM
paszport metrykę ślubu i poświadczenie pracy — z Haupt Eisenbahndirektion na nazwisko: Długopiał Maria. 11339:

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport Zwrot za wynagrodzeniem, Lidia Schrenzel, — Lwów, Hołówki 10a 11425

ROZMAITE

K T O
zawiezie do Lublina jedną osobę — bagaż. Kochanowskiego 31, I. p. 11414:

PASAŻER
do Podhajec dobrze zapłaci. Lwów, — Głęboka 12/1 11433:

PRZYJMUJE
zamówienia na — wszelką robotę koniem oraz przeprowadzki. Lwów Zadwórzańska 33, m 2 11431

AKUSZERKA
Stojkowa przyjmuje. Lwów, ulica Ormiańska 2. 11858

PRZECHOWAM
pianino, fortepian. „Gazeta Lwowska" „Nr 11348". 11848

D O
Krosna — Gorlic poszukujemy auta za opłatą. Wiadomość Lwów, plac Strzelecki 2, m. 8. 11338:

K T O
chce wyjechać do Przemyśla lub Jarosławia albo wysłać bagaż autem; Lwów, Łyczakowska 52, I. p., m. 8 2—5. 11475:

A U T A
lub ciężarówki na wyjazd do Radomia szukamy. Listy „Gazeta Lw." „Nr 11278". 11278:

BANDAŻYSTA POŁACZEK
powrócił do SAMBORA — (Hołówk nr 17 a). 11372

ZAMIENIĘ
za dopłatą PÓŁBUCIKI NOWE 42 na BUTY OFICERSKIE 42. — Lwów, Zielona 5, mieszk. 2, — od 16—18. 11440.

K T O
da psa pokojowego na leśniczówkę. Listy „Gaz. Lw." „Nr 11214". 11214:

REFERATY
fachowe urzędowe tłumaczę — opracowuję. Listy do „Gaz. Lw." pod „Nr. 11486". 11486

WRÓŻBITA
niewidomy przyjmuje codziennie! Supińskiego 3, — mieszk. 8. 11843

ABAŻURY
wytwórnia „FOX" Kraków, Sławkowska 30. Wyłączną sprzedaż na Lwów oddamy. 11888

POSIADAM
5.000 zł., proszę o dokładne i solidne propozycje. Listy „Gazeta Lwowska" pod „Nr 10682". 10682

BIŻUTERIA NIE STRACI WARTOŚCI,
gdy jest dobrze naprawiona; jeśli popsuta oddaj do firmy JAN WOJTYGA, złotnik, Lwów — AKADEMICKA nr 8. Grawura — Galwanizacja. 9917

K A S Ę
NATIONAL lub inną oddam za dobrą MASZYNĘ — do PISANIA. Gazeta Lwowska" — „Hubert 11004". 11004

FRYZJERKA
„Kazia" z ul Zyblikiewicza 31 — mieszka obecnie Łyczakowska 58 27 11129

PRZEWOZĘ
przeprowadzam tanio. Wiadomość — Lwów, Zadwórzańska 26. 11078

50 ZŁOTYCH
płacę za przywiezienie wiadomości z Równego lub Kostopola za przywiezienie 16-letniego syna według umowy Wiadomość Better, Lwów Rynek 24 u dozorcy. 11147

TŁUMACZYMY
przepisujemy na maszynie podania, dokumenty tanio. Ormiańska 12 — m. 4. 10412

PIECYK
żelazny zamienię za węgiel. Krzywa nr 25 — (Klinika lalek). 8146

PRYWATNI

MARKIELOWSKA Janina poda adres we własnym interesie. Admin. „Gazety Lwow." „Nr 11641". 11641

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202 23
Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4.
ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. ADMINISTRACJI 200-06